

MOS WOLA Warszawa

<http://www.moswola.pl/mos/aktualnosci/10919,Porazka-13-siatkarzy-MOS-Wola-z-liderem-z-Bialegostoku-w-drugoligowym-meczu-przy.html>
23.04.2024, 16:51

Strona znajduje się w archiwum.

Porażka 1:3 siatkarzy MOS Wola z liderem z Białegostoku w drugoligowym meczu przy Rogalińskiej

Nasz II-ligowy zespół siatkarzy MOS Wola nie dał rady liderowi z Białegostoku i przegrał 1:3 w hali przy Rogalińskiej. Po wygraniu pierwszej partii przez naszych siatkarzy, w następnych dwóch setach dominowali na parkiecie goście, a w czwartym secie była wyrównana walka.

UMKS MOS Wola Warszawa - BAS Białystok 1:3
(26:24)(11:25)(12:25)(23:25)

Skład MOS Wola:

Berwald, Malangiewicz, Kulik, Pacholczak, Trzciałkowski, Wachowicz, Drzazga (libero) oraz Grzymała, Kuć, Borowski, Gromelski, Kaciczak, Pawlak, Golis (libero)



MOS Wola - BAS Białystok 1:3 Fpt. Julia Madej



Fotoreportaż z meczu MOS Wola - BAS Białystok autorstwa Julii Madej można oglądać na fanpage MOS Wola na facebooku:

Tramwaje Warszawskie wspomagają naszych siatkarzy w II lidze

<https://www.facebook.com/pg/moswola/photos/?tab=album&>

W pierwszym secie siatkarze MOS Wola rozpoczęli od udanego dwubloku, objęli prowadzenie i imponowali dobrą i skuteczną grą. Zespół gospodarzy grał odważnie, dobrze prowadził grę młody rozgrywający Wojciech Wachowicz (rocznik 2000), który pod nieobecność Gawrona i Prokopczuka musiał wziąć na swoje barki rolę reżysera gry. I w pierwszej partii mógł zaimponować. Gospodarze prowadzili 3:1, po skutecznym bloku Mateusza Trzciańkowskiego, potem 5:3 po punktowej zagrywce Kajetana Kulika, 7:5 po bloku Wachowicza, czy 9:7 po silnym ataku Rafała Berwolda z prawego skrzydła. Goście z Białegostoku byli chyba trochę zaskoczeni wyjątkowo skuteczną grą młodej drużyny gospodarzy i długo nie mogli znaleźć recepty na dobrą grę MOS-u Wola. Dopiero w środkowej części seta goście kilka razy ustawili skuteczny blok i wyrównali na 15:15. Od tego momentu publiczność obserwowała wyrównaną walkę, a mecz mógł się podobać. Często na tablicy wyników był remis, a gra była punkt za punkt. Po punktowej zagrywce Briana Malangiewicza, BAS Białystok odpowiedział skutecznym atakiem Pawła Stabrawy. Z drugiej linii efektywnie zaatakował Kajetan Kulik i MOS prowadził 19:18, ale za chwilę także skutecznie zaatakował Marcin Ociepski z BAS-u i było 19:19. Skuteczny blok pary Kulik-Malangiewicz dał prowadzenie drużynie gospodarzy 22:21 i trener gości Eugeniusz Iwaniuk poprosił o czas. Po udanym ataku ze środka Krzysztofa Kowalewskiego BAS Białystok wyrównał na 23:23. Za chwilę Kulik na czystej siatce zaatakował w siatkę i goście mieli piłkę setową przy stanie 24:23. Ale Kulik zrehabilitował się i skutecznym atakiem z prawego skrzydła wyrównał na 24:24. Dwa ostatnie punkty w pierwszym secie gospodarze zdobyli po błędach gości. Najpierw siatkarze z Białegostoku zaatakowali w antenkę, a za chwilę popełnili błąd w ustawieniu. MOS Wola wygrał pierwszą partię 26:24.

Drugą partię goście rozpoczęli bardzo skoncentrowani, natomiast fatalnie grali gospodarze popełniając błąd za błędem. Po krótkiej chwili goście prowadzili 4:0, a po ataku Pawła Stabrawy było już 6:1 dla drużyny lidera z Białegostoku. Drużyna BAS-u Białystok grała coraz lepszą zagrywką i gospodarze nie mogli sobie poradzić z przyjęciem.



Miasto stołeczne Warszawa wspomaga naszych siatkarzy



Szybka Kolej Miejska SA - sponsoruje naszych siatkarzy w II lidze



Konsekwencją słabego przyjęcia była gorsza skuteczność w ataku zawodników MOS Wola. Seta wygrali goście bardzo wysoko 25:11 w 19 minut.

Podobny obraz gry był w trzeciej partii. Wprawdzie na początku seta gospodarze próbowali nawiązać walkę i przegrywali 2:3, po skutecznym ataku ze środka w wykonaniu Mateusza Trzciałkowskiego było 5:7, ale goście po silnych atakach Kacpra Gajowczyka prowadzili 10:6. Trener gospodarzy Krzysztof Wójcik próbował licznymi zmianami poprawić sytuację, wprowadził do gry juniorów Ernesta Kaciczaka, Pawła Borowskiego i Piotra Pawlaka, ale drużyna gości grała coraz swobodniej i nie dała szans młodej drużynie gospodarzy. Całą serią skutecznych zagrywek popisał się kapitan gości Cezary Stanisławajtys i drużyna BAS Białystok wygrała znowu bardzo wysoko 25:12.

W czwartym secie gospodarze rozpoczęli z większym animuszem i po zagrywce punktowej Kulika MOS Wola prowadził 3:1. Trener Eugeniusz Iwaniuk poprosił o czas i starał się zmobilizować swoich zawodników. Dobrze grający zawodnicy MOS Wola po atakach Kulika i Berwalda prowadzili już 5:2. Goście się jednak zmobilizowali i grając coraz skuteczniej doprowadzili do remisu 7:7, a trener MOS-u Krzysztof Wójcik wziął czas. Zespół gości wrócił do dobrej, skutecznej gry i prowadził 14:10, a trener gospodarzy poprosił o kolejną przerwę. Po czasie zawodnicy MOS podjęli walkę. Skutecznymi atakami ze środka popisywał się junior Piotr Pawlak. Gospodarze systematycznie poprawiali wynik, a po zagrywce punktowej Grzegorza Pacholczaka był rezultat 20:22 i gospodarze dostrzegli szansę na wygranie partii i doprowadzenie do piątego seta. Po asie serwisowym Piotra Pawlaka było 22:23, potem 23:24. Wiele emocji i dyskusji wywołała decyzja sędziowska przy piłce meczowej. Zawodnicy BAS źle dograli piłkę do siatki i przeszła ona na stronę MOS Wola. Zawodnik MOS Wola zablokował piłkę, a sędzia uznał, że gracz MOS-u przeszkodził rozgrywającemu Białegostoku, chociaż ten nawet nie próbował wystawiać, bo uznał, że piłka jest wyraźnie po drugiej stronie. Set zakończył się więc wynikiem 25:23 dla BAS Białystok, mimo protestów zawodników MOS Wola i publiczności.

obsł.wł. KZ

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)